# WHITE WIDOW, TATU

[Zwrotka 1: Kosior]
Ya, bez spin, bez spięć
Ty rzucasz cztery, a ja rzucam pięć
What take bez cięć, wrzucam xana i znikam jak cień
Chcę złoto, nie rtęć, główny cel to break the bank
Zdublowałem guap, wavy jakbym pił Hightech
Reprezentuję mój set, cały jebany set
Wszystkie słowa, które mówisz, przechodzą mi przez łeb
Ziomal flex na karcie, może to zrobić na fakcie
Może to zrobić na faście, zanim przyjadą psy
Zanim przyjedziesz ty, i wszystko kurwo powiesz
Mój człowiek rzuca paczki, suko, niekoniecznie towiec
Chyba śmieci jesz na obiad bo jesteś tym co jesz

Podbij na 21 ziomie, to jest z tobą koniec
I tak jest kurwa co dzień, kumpel wroga to mój wróg
Kumpel brata to mój człowiek, zwiększam ciągle próg
Oni wbijają mi kolec, a ja im wbijam gwóźdź
Pizdo, spróbuj tutaj podejść

[Zwrotka 2: Bary]
Ona biega po głowie mi, ale by chciała uciekać
To nie dop, u nas tu płonie spliff, ale lubię być na lekach
Boże chroń, muszę zwyciężyć dziś, sama opada powieka
Czeka tron, z tyłu zostawię ich bo na nas nikt tu nie czekał
Czeka top nas, ciebie tu czeka mielizna
Chce mnie poznać bo taka jest moja wizja
Czasem dość mam, ale to nie jest pora na przystań

Ja naładowany na wystrzał, chociaż nie mam gnata to grrr pow
Kurwa, znowu leciałem za grubo, wczoraj
Sam mówiłem ze fresha mam, a dzisiaj skończyłem z grudą
Co jest ze mną, sam nie wiem co nie tak, ale pomartwię się jutro
Dziś nie mam czasu, muszę już lecieć, suko, nara, mówi się trudno
Nie wiem co już, czasem tu robić mam
Obok stoi mój brat, wiem że nie będę sam
A ty chciałbyś tu wbić, nie otworzę ci bram
Nie otworzy ci nikt, nie otworzy nikt wam